

Komputer w gospodarstwie rolnym Dwudniowe szkolenia dla rolników

Anna Uranowska

a.uranowska@rolniczeabc.pl

Warmińsko-Mazurski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Olsztynie wraz z członkiem Konsorcjum Warmińsko-Mazurską Izbą Rolniczą, przystępuje do realizacji cyklu dwudniowych szkoleń pt. „Zastosowanie komputera i wybranych programów komputerowych w procesie zarządzania gospodarstwem rolnym”. Szkolenie jest współfinansowane ze środków Unii Europejskiej, w ramach działania „Szkolenia zawodowe dla osób zatrudnionych w rolnictwie i leśnictwie”

Na podstawie przeprowadzonej wśród grupy rolników z terenu naszego województwa ankiety, aż 83 procent posiada komputer stacjonarny lub przenośny. Oceniając stopień przydatności komputera w gospodarstwie domowym, 67 procent respondentów określiło go jako „przydatne” i „bardzo przydatne” urządzenie. Natomiast 72 proc. wskazało jako główną korzyść z użytkowania komputera „wspomaganie zarządzania gospodarstwem rolnym, pracą i nauką”. Znajomość podstaw obsługi komputera oraz programów narzędziowych i użytkowych stało się obecnie elementarne w procesie zarządzania gospodarstwem rolnym. Ciągłe zgłębianie wiedzy w zakresie obsługi i wykorzystania dostępnych aplikacji jest koniecznością w walce o skuteczne konkurencję na rynku rolnym.

Już od listopada

Obserwując duże zapotrzebowanie na zdobywanie wiedzy w tym zakresie Warmińsko-Mazurski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Olsztynie rozpoczyna cykl dwudniowych szkoleń pt. „Zastosowanie komputera i wybranych programów komputerowych w procesie zarządzania gospodarstwem rolnym”. Szkolenia kierowane są do osób zatrudnionych

w rolnictwie i odbędą się w każdym powiecie na terenie naszego województwa, w okresie od listopada br. Do stycznia 2012 roku. Szkolenia są bezpłatne a każdy z uczestników będzie miał do dyspozycji noteboka z dostępem do Internetu.

Program warsztatów obejmuje 12 godzin lekcyjnych, podczas których uczestnicy:

- zapoznają się z pakietem biurowym Microsoft Office (Word oraz Excel) – podstawą obsługi programów – edycja pisma urzędowego, arkusz kalkulacyjny
- uzyskają widzę na temat do Internetu, poczty e-mail
- nauka samodzielnego zakładania konta pocztowego, obsługa poczty
- uzyskają wiedzę na temat portali rolniczych i stron przydatnych w zarządzaniu gospodarstwem rolnym, programów z zakresu produkcji roślinnej (Agrar-Office, Bitfarma, NawSald, MacroBil, InfoPlant, AgroAsystent) – szczegółowo zostanie omówiona samodzielne posługiwanie się programem „AgroAsystent”.
- dowiedzą się o programach z zakresu produkcji zwierzęcej (AnaPig, Ferma, Zootechnik Bydło, Obora)
- szczegółowo zostanie omówione oprogramowanie „Obora”
- rolnicy zostaną przygotowani do samodzielnego sporządzania wniosku o dopłaty bezpośrednie oraz biznes planu w wersji elektronicznej
- odbędzie się prezentacja programu ułatwiającego zarządzanie gospodarstwem rolnym w tym ewidencją VAT – nauka samodzielnego posługiwania się programem

Po zakończeniu warsztatów każdy z uczestników otrzyma zaświadczenie o ukończeniu kursu. Szczegółowe informacje na temat szkoleń można uzyskać na stronie www.w-modr.pl oraz pod numerami telefonów: 89 535 76 84 wew. 63 lub 46.

Rolnicze ABC Nowa odsłona naszego miesięcznika

Anna Uranowska

rolniczeabc@rolniczeabc.pl

Już od ponad czterech lat wydajemy miesięcznik specjalistyczny „Rolnicze ABC”, który trafia do państwa w prenumeracie lub dzięki sprzedaży bezpośredniej. Dziękujemy za kredyt zaufania, jakim nas obdarzyliście. Mając na względzie idee upowszechniania wiedzy z zakresu produkcji roślinnej i ochrony roślin, produkcji zwierzęcej, odnawialnych źródeł energii

i wielu, wielu innych tematów bliskich środowisku rolników naszego regionu, postanowiliśmy przenieść nasz miesięcznik do dzienników Grupy Medialnej Gazety Olsztyńskiej – do „Gazety Olsztyńskiej” i „Dziennika Elbląskiego”. „Rolnicze ABC” stanie się integralną częścią gazety i będzie bezpłatne. Zmiana ta zwiększy grono naszych czytelników pięciokrotnie. Zapraszamy do lektury Rolniczego ABC które tworzymy wspólnie z ekspertami.

KOLEJNE EMISJE

2011 – 7.12

2012 – 11.01, 8.02,

14.03, 11.04,

25.04**, 9.05, 13.06,

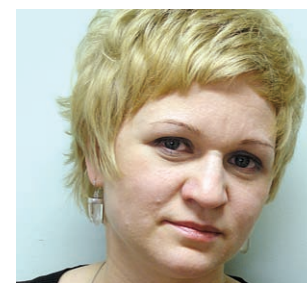
11.07, 8.08, 29.08**,

12.09, 10.10, 14.11,

12.12

(** wydania targowe)

GDZIE NAS SZUKAĆ?



REDAKCJA I REKLAMA
Anna Uranowska

tel. (89) 539 74 73
fax (89) 539 76 20

a.uranowska@rolniczeabc.pl

REKLAMA



„Wspieranie gospodarowania na obszarach górskich i innych obszarach o niekorzystnych warunkach gospodarowania (ONW)” – Program Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013

Płatność ONW rekompensuje dodatkowe koszty oraz utracone dochody wynikające z prowadzenia działalności rolniczej na obszarach górskich i innych obszarach o niekorzystnych warunkach gospodarowania (obszary ONW). Płatność ta przysługuje rolnikowi na jego wniosek:

- jeżeli łączna powierzchnia działek rolnych lub ich części, położonych na obszarach ONW, na których jest prowadzona działalność rolnicza, będących w posiadaniu rolnika w dniu 31 maja, w którym został złożony wniosek o przyznanie tej płatności, wynosi co najmniej 1 ha i nie więcej niż 300 ha, przy czym minimalna powierzchnia działki rolnej lub jej część położona na obszarze ONW nie może być mniejsza niż 0,1 ha,
- jeżeli został mu nadany numer identyfikacyjny w trybie przepisów o krajowym systemie ewidencji producentów, ewidencji gospodarstw rolnych oraz ewidencji wniosków o przyznanie płatności,
- jeżeli są przestrzegane wymogi i normy przez cały rok kalendarzowy, w którym został złożony wniosek o przyznanie tej płatności,
- jeżeli zobowiązuje się do prowadzenia działalności rolniczej na gruntach rolnych położonych na obszarach ONW przez okres 5 lat od dnia otrzymania pierwszej płatności.

Działalność rolnicza oznacza produkcję, hodowlę lub uprawę produktów rolnych, włączając w to zbiory, dojenie, chów zwierząt oraz utrzymywanie zwierząt do celów gospodarskich lub utrzymywanie gruntów w dobrej kulturze rolnej zgodnej z ochroną środowiska. Płatność ONW jest przyznawana do działek rolnych lub ich części, położonych na obszarach ONW, użytkowanych jako wykorzystywane użytki rolne, obejmujące: grunty orne, trwałe użytki zielone, plantacje trwałe, w tym sady oraz ogródki przydomowe.

Rolnik, który ubiega się o przyznanie płatności ONW po raz pierwszy, zobowiązuje się do prowadzenia działalności rolniczej na gruntach rolnych, na które uzyskał pomoc z tytułu gospodarowania na obszarach górskich i innych obszarach o niekorzystnych warunkach gospodarowania, przez okres 5 lat od dnia otrzymania pierwszej płatności. W przypadku, gdy rolnik zrealizował już 5-letnie zobowiązanie ONW, płatność ONW przysługuje, jeżeli w danym roku rolnik spełnia warunki do jej przyznania. Oznacza to, że po zrealizowaniu 5-letniego zobowiązania ONW, nowe zobowiązanie nie powstaje i deklarując do płatności w roku 2011 grunty rolne, lub ich część, położone na obszarach ONW, rolnik nie zobowiązuje się ponownie do kontynuowania działalności rolniczej na obszarach ONW. W przypadku zaniechania działalności rolniczej na obszarach ONW w okresie objętym zobowiązaniem ONW, rolnik zwraca:

- całość płatności ONW, za cały okres jej pobierania, gdy zaniechał prowadzenia tej działalności na wszystkich działkach rolnych lub wszystkich częściach działek rolnych położonych na obszarach ONW, na części działki rolnej lub działek rolnych położonych na obszarach ONW, a ich łączna powierzchnia, na której nadal jest prowadzona działalność rolnicza, wynosi mniej niż 1 ha;
- część płatności ONW, która została przyznana do powierzchni tych działek rolnych lub ich części położonych na obszarach ONW, na których zaniechał prowadzenia tej działalności, za cały okres jej pobierania, gdy łączna powierzchnia działek rolnych lub ich części położonych na obszarach ONW, na których nadal jest prowadzona działalność rolnicza, wynosi co najmniej 1 ha.

Wysokość płatności ONW w danym roku kalendarzowym ustala się jako iloczyn stawek płatności na 1 hektar gruntu rolnego i powierzchni tych gruntów kwalifikującej się do płatności ONW, nie większej jednak niż maksymalny kwalifikowany obszar, określony w systemie identyfikacji działek rolnych, o którym mowa w przepisach o krajowym systemie ewidencji producentów, ewidencji gospodarstw rolnych oraz ewidencji wniosków o przyznanie płatności, po uwzględnieniu zmniejszeń lub wyłączeń wynikających ze stwierdzonych nieprawidłowości lub niezgodności. Płatność ONW jest udzielana rolnikowi do działek rolnych lub ich części położonych na obszarach ONW, użytkowanych jako wykorzystywane użytki rolne, w wysokości:

1. 179 zł na 1 ha - na obszarze ONW typu nizinnej strefy nizinnej I;
2. 264 zł na 1 ha - na obszarze ONW typu nizinnej strefy nizinnej II;



ONW – Mazury Garbate, okolice miejscowości Piaski, gmina Elk

3. 264 zł na 1 ha - na obszarze ONW typu ze specyficznymi utrudnieniami;
4. 320 zł na 1 ha - na obszarze ONW typu górskiego;

Maksymalna powierzchnia, która może zostać objęta dopłatami z tytułu ONW, wynosi 300 ha. Płatność do powierzchni działek rolnych lub ich części położonych na obszarach ONW przekraczającej 50 ha jest przyznawana w wysokości:

- 50% stawki podstawowej za powierzchnię powyżej 50 ha do 100 ha
- 25% stawki podstawowej za powierzchnię powyżej 100 ha do 300 ha

Wykaz obszarów ONW zaliczonych do poszczególnych typów stanowi załącznik do rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 11 marca 2009 r. w sprawie szczegółowych warunków i trybu przyznawania pomocy finansowej w ramach działania „Wspieranie gospodarowania na obszarach górskich i innych obszarach o niekorzystnych warunkach gospodarowania (ONW)” objętego Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013.

Realizację płatności z tytułu ONW przedstawia poniższa tabela:

Rok	Liczba obsługiwanych wniosków		Kwota zrealizowanych płatności	
	warmińsko-mazurskie	Polska	warmińsko-mazurskie	Polska
2004	27,3 tys.	643,2 tys.	86,40 mln zł	1,14 mld zł
2005	30,7 tys.	712,9 tys.	92,82 mln zł	1,27 mld zł
2006	31,2 tys.	720,5 tys.	94,86 mln zł	1,30 mld zł
2007	31,9 tys.	756,3 tys.	96,36 mln zł	1,35 mld zł
2008	31,6 tys.	755,7 tys.	96,77 mln zł	1,36 mld zł
2009	31,6 tys.	751,2 tys.	97,11 mln zł	1,36 mld zł
2010	31,6 tys.	734,4 tys.	97,57 mln zł	1,35 mld zł
Ogółem			661,89 mln zł	9,13 mld zł

17 października 2011 r. ARiMR rozpoczęła wypłatę tego wsparcia, na które przeznaczono w kampanii 2011 r. około 1,3 miliarda złotych. W ciągu czterech pierwszych dni realizacji tych dopłat Agencja przekazała ponad 312 tys. rolników 454 mln zł.

Warmińsko-Mazurski Oddział Regionalny Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa
10-038 Olsztyn, ul. Św. Wojciecha 2, tel. 89 521 09 20, e-mail: warmińsko_mazurski@arimr.gov.pl, www.arimr.gov.pl

REKLAMA



Warmińsko-Mazurski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Olsztynie
ul. Jagiellońska 91, 10-356 Olsztyn
tel. 089 526 44 39, 089 526 82 29
tel./fax 089 535 76 84
e-mail: sekretariat@w-modr.pl, www.w-modr.pl
Oddział w Olecku
ul. Kolejowa 31, 19-400 Olecko
tel./fax 087 520 30 31, 087 520 30 32
e-mail: olecko.sekretariat@w-modr.pl

Okres zbioru i przechowywania

Choroby roślin okopowych

Obecnie największą bolączką rolników jest problem z przechowywaniem zebranych płodów rolnych. Niekorzystne warunki pogodowe, głównie obfite deszcze są przyczyną zamierania roślin z powodu braku tlenu, rozwoju zgnilizn, większej podatności korzeni, bulw na choroby grzybowe. Grzyby i bakterie chorobotwórcze najczęściej wydzielają substancje trujące powodujące choroby, deformujące miękisz tkankowy. Nadmierne susze panujące w okresie wzrostu korzeni czy uformowaniu bulw powodują, że są atakowane z większą częstotliwością przez szkodniki.

Magdalena Jakubowska,
Andrzej Bandyk, IOR-PiB
rolniczeabc@rolniczeabc.pl

Pomimo selekcji bulw w okresie przechowywania, mogą rozwijać się infekcje grzybowe lub bakteryjne, które powodują ogromne straty w postaci zgnilizn bulw

O podwyższonej odporności na zarazę

Zakażenie bulw zarazą ziemniaka następuje w polu, w czasie zbioru lub w trakcie przechowywania. Na powierzchni porażonej bulwy tworzą się szarosiwe, niekształtne plamy. W miąższu występują rdzawobrunatne, twarde nacieki postępujące w głąb bulwy. Podstawą zdrowych bulw jest profilaktyka, czyli eliminowanie źródeł zakażenia, pobudzanie sadzeniaków, uprawa odmian o podwyższonej odporności na zarazę, prawidłowe zwalczanie chemiczne zarazy w okresie wegetacji. Utrzymanie niskiej wilgotności i temperatury w miejscach przechowywania bulw ogranicza rozwój choroby.

Mokra zgnilizna

Źródłem infekcji są bulwy sadzeniaków i w okresie wegetacji występowanie czarnej nóżki na roślinach ziemniaka. Pojawieniu się mokrej zgnilizny sprzyjają uszkodzenia mechaniczne w czasie zbioru, transportu i obróbki oraz porażenie przez grzyby. Choroba rozwija się intensywnie na bulwach w wilgotnych i ciepłych warunkach przechowywania. Objawy – małe, szybko powiększające się plamy. Miąższ na przekroju bulwy ma w obrębie plam zabarwienie żółtawe lub pomarańczowe, a na pograniczu tkanki zdrowej i chorej zwykle czarne lub brunatne. W warunkach sprzyjających rozwojowi choroby cała bul-

wa, z wyjątkiem skorkowacialej skórki, rozkłada się szybko i przekształca w półpłynną, śluzowatą masę. Rozwój choroby można ograniczyć poprzez usunięcie porażonych roślin przez czarną nóżkę, unikanie uszkodzeń bulw w czasie zbioru, dezynfekcja urządzeń i maszyn, utrzymanie odpowiednich warunków w przechowalni, uprawa roślin o podwyższonej odporności.

Brunatno srebrzyste plamy

Rozwój parcha srebrzystego ziemniaka następuje głównie w okresie przechowywania, ale infekcja występuje przede

wszystkim w glebie w okresie wegetacji. Grzyb rozwija się w warunkach wysokiej wilgotności oraz w temperaturze przekraczającej 30°C. Objawami choroby są nieregularne plamy brunatno srebrzyste na powierzchni bulwy. Bulwy porażone w silnym stopniu nie nadają się jako materiał rozmnożeniowy, ponieważ nie kielkują.

Przeciwdziałanie stratom

Przechowywanie zebranych płodów rolnych jest ważnym etapem w produkcji ziemniaków czy buraków. Długość okresu przechowywania zale-

ży przede wszystkim od warunków, jakie mają okopowe podczas okresu przechowywania i zdrowotności materiału, jaki będziemy przechowywać. Części roślin przeznaczonych do przechowywania powinny być w pełni dojrzałe, ich skórka powinna być skorkowaciała, sucha, dobrze oczyszczona z łęcin i chwastów. Bulwy powinny być nieuszkodzone mechanicznie, bez plam



Sucha zgnilizna buraka Fot. Magdalena Jakubowska

zarazowych (w przypadku ziemniaka), gnilnych i wi-

docznych objawów chorób bakteryjnych.

[ŚRODKI OCHRONY ROŚLIN]

W przypadku występujących tzw. „zgnilizn kopcowych” brak jest jakichkolwiek zaleceń odnośnie stosowania środków ochrony roślin.

W czasie wegetacji w momencie ukazania się pierwszych objawów chorobowych wskazane jest stosowanie fungicydów w celu zmniejszenia grzybów na korzeniach, czy bulwach. W przypadku parcha srebrzystego ziemniaka należy stosować Fungazil 100 SL, zarazę ziemniaka zwalczamy stosując jeden z fungicydów: Curzate Cu 49,5 WP, Fantic MWP, Miedzan 50 WP, Revus 250 SC, Pyton 60 WG, Tonos 50 WG oraz Unikar 75 WG. W przypadku plantacji buraka cukrowego i pastewnego zwalczamy choroby wywołane przez grzyby z gatunków Rhizoctonia solanii i Phoma betae preparatami: Duett Ultra 497 SC, Eminent 125 SL, Horizon 250 EC, Sfera 267,5 EC oraz Topsin M 500 SC.

Dobra kondycja chroni rośliny przed chorobami Bor, fosfor i potas – pomogą burakom

W pełni wegetacji korzeni buraków, w okresie późnego lata na plantacjach buraka można coraz częściej zaobserwować objawy porażenia różnymi chorobami.

Fuzarioza

Jest to grzyb atakujący buraki, zasiedla glebę i poraża rośliny osłabione niekorzystnymi warunkami dla rozwoju. Wewnątrz korzeni opłukuje system naczyniowy, a jego toksyny wywołują objawy chorobowe w miąższu. Na przekroju widoczne są niekiedy zbrunatniałe wiązki przewodzące oraz wąskie jamistości. W miarę rozwoju choroby korzeń ulega gniciu, a otwory wypełniają się różowym lub białym nalotem grzybnym. Niekiedy porażone korzenie wyglądają na zdrowe, ale w środku

wypełnione są zmruszoną tkanką.

Bakteryjna zgnilizna śluzowa

Chorobę obserwujemy późnym latem. Ogón korzeni mięknie i przybiera barwę ciemnozieloną do czarnej. Korzeń marszczy się, staje się bardzo giętki i łatwo się wygina. Obserwuje się czernienie wiązek przewodzących i wydzielanie się ciemnych kropel śluzu, zawierających bakterie. Spadek plonu korzeni wynosi niekiedy 40 proc. Porażone korzenie nie nadają się do przechowywania. Zapobieganie chorobie polega na utrzymywaniu właściwej struktury gleby oraz nawożeniu wyższymi dawkami fosforu i potasu.

Za mało boru

W sierpniu lub we wrześniu obser-

wuje się czernienie i pęknięcie nadziemnej części korzenia oraz powierzchniową suchą zgniliznę korzeni. Straty w plonie wywołane grzybem Phoma betae mogą dochodzić nawet do 70 proc. Przyczyną choroby jest brak przyswajalnego przez buraki boru w glebie. Z chorobą związane jest także tworzenie się w głowie korzenia otwartych jamistości. Zbiera się w nich woda i powoduje dalsze wtórne infekcje – zgnilizny. Zapobieganie polega na opryskiwaniu plantacji buraka środkami z borem, w momencie zauważenia pierwszych objawów braku tego pierwiastka.

Najpierw sucho, potem mokro

Przyczyną jamistości korzeni są zaburzenia wywołane nierównomiernym wzrostem poszczególnych tkanek ko-

rzona. Na przekroju podłużnym korzenia, w jego górnej części, widoczne są puste jamy. Przyczyną tego stanu rzeczy jest nadmierne zwilgoenie gleby po okresie długotrwałej suszy. Korzenie z objawami jamistości mają o 1-2 proc. mniej cukru, gorzej się przechowują i są podatne na gnicie w okresie składowania. Tworzeniu się jamistości można zapobiec, poprzez prawidłowe nawożenie oraz zabiegi pielęgnacyjno-uprawowe w okresie wegetacji roślin. W wielu wypadkach zgnilizny korzeni spowodowane są porażeniem przez kilka patogenów. Odpowiednia ochrona buraków przed chorobami grzybowymi oraz infekcjami bakteryjnymi zapobiega rozprzestrzenianiu się patogenów i zmniejsza ryzyko porażenia korzeni.

REKLAMA



sprzedam

BECZKOWÓZ 2.500L, 514-154-682

CIELAKI roczne, byczki oraz jałówki sprzedam, 0-728-928-276.

KWOTĘ mleczną, 510-208-510.

ŁADOWACZE czołowe do wszystkich marek ciągników rolniczych, osprzęt i inne maszyny rolnicze. Sprzedaż, montaż, serwis. 510-763-736, 87/429-80-23.

WARCHLAKI, sprowadzone z Niemiec, Holandii, Dani.

Waga od 23-30 kg, najwyższy status zdrowotny.pow. 100szt. 793-918-156

kupię

PRZEDSIĘBIORSTWO Handlowo-Ustługowe Dądział Piotr skupuje młode bydło hodowlane, bydło rzeźne, bydło pourazowe. Płatne gotówką lub przelewem. Ceny konkurencyjne. Informacje pod numerem telefonu: 507-77-98-64.

SKUP koni: rzeźnych eksportowych, 0606-954-202.

inne

DOBRE POŻYCZKI! NISKIE OPROCENTOWANIE, NA OŚWIADCZENIE, POD DOPŁATY DLA ROLNIKÓW.

WYSOKIE LOKATY, KORZYSTNE UBEZPIECZENIA W TYM OC/AC. SKOK RAFINERIA,, OLSZTYN TEL.89-527-77-27/23, UL.PARTY-ZANTÓW65.

Praca

dam pracę

DOJARZA, 85-650-13-61.

KOBIETĘ do cieląt, 85-650-13-61.

PH KONRAD PODEJMIE WSPÓŁPRACĘ Z POŚREDNIKAMI SKUPU BYDŁA RZEZNEGO, Tel. 600-02-02-03.

W gospodarstwie, 782-265-594.

REKLAMA



191211otgr-a -C

5311otpn-a -C

Ciepło i dostatek pożywienia przyciągają szkodniki

Jesienna inwazja gryzoni

Szczur wędrowny, szczur śniady, mysz domowa i mysz polna – to najczęściej spotykane w gospodarstwach rolnych szkodniki z grupy kręgowców. Szczególnie okres jesienno-zimowy sprzyja migracjom gryzoni z chłodnych pól do ciepłych i dostatnich w pożywienie gospodarstw.

Tadeusz Bakula, UWM
rolniczeabc@rolniczeabc.pl

Obecność gryzoni znacznie obniża wartość produktów, w których przebywają, żerują i rozmnażają się. W zanieczyszczonych paszach zachodzą zmiany, które powodują obniżenie wartości pokarmowych, ich nieprzydatność lub wręcz szkodliwość dla zwierząt gospodarskich. Produkty opalone przez jednego ze szkodników są narażone również na wniknięcie i rozmnażanie się innych. Szkodniki są często nośnikami wielu zarazków chorobotwórczych i przyczyniają się do występowania chorób zwierząt i ludzi (choroby transmisyjne) między innymi: salmonellozy, wścieklizny, tularemii, leptospirozy, listeriozy, węglik, różycy, gorączki Q, włośnicy, kokcydiozy, grypy i innych (ponad 50 jednostek chorobowych).

Specjaliści od gryzienia

Gryzonie zawsze towarzyszą człowiekowi, konkurują z nim o pokarm, zjadają i niszczą jego zapasy. Szkody wyrządzane przez gryzonie to: zanieczyszczenia pokarmu, straty powstałe w związku z potrzebą ścierania zębów, straty powstałe na skutek kopania nor i kryjówek

oraz zagrożenie sanitarno-epidemiologiczne. Szczury są wszystkożerne, 500 dorosłych osobników zjada tyle żywności, ile potrzebuje 25 ludzi. Jeden szczur rocznie zjada 18-20 kg suchej paszy, jednocześnie w tym czasie powoduje zanieczyszczenie jej w ilości, co najmniej 50 kg. Przyjmuje się, że 10 proc. to straty związane z potrzebami pokarmowymi, a 90 proc. to straty pozostałe. Konieczność ścierania ciągle rosnących zębów tworzy z gryzoni specjalistów w gryzieniu – gryzą przedmioty z naciskiem 1,7 tony na cm kw. i z szybkością 1,5-6 ugryzień na sekundę. Przecinają przewody elektryczne, wodociągowe, elementy konstrukcyjne budynków, warstwy ocieplające itp.

Ile ich jest?

Wielkość populacji gryzoni znajdujących się na terenie gospodarstwa można ocenić obserwując ślady aktywności i ilość poszczególnych osobników. Jeżeli w obiekcie (np. w budynku fermowym) spotyka się pojedyncze osobniki lub ślady ich bytowania, to populacja może liczyć od kilkudziesięciu do kilkuset sztuk. Jeżeli w ciągu dnia obserwuje się biegające gryzonie to populacja może liczyć nawet kilkaset osobni-

ków. Jedna para szczurów w ciągu roku, w sprzyjających warunkach, może dać ponad 1000 sztuk potomstwa.

Samodzielnie, czy ze specjalistą

Dotychczasowe pojęcie „deratyzacja” – zwalczanie gryzoni – w ostatnich latach zmieniło się, a dokładniej istotnie rozszerzyło swoje znaczenie. Opracowanie planu oraz wdrożenie systemu monitorowania obecności i aktywności szkodników oraz zabiegów zwalczania gwarantują skuteczność w walce ze szkodnikami. Zapewnić ją mogą wyspecjalizowane firmy DDD. Pracownicy tych firm prowadzą profesjonalną dokumentację monitoringu gryzoni wymaganą przez systemy zapewniające bezpieczeństwo żywności i pasz oraz gwarantują stosowanie skutecznych, bezpiecznych dla ludzi, innych zwierząt i środowiska metod zwalczania gryzoni. Deratyzacja wykonywana przez nieprzygotowane do tego typu działań osoby, może stanowić poważne zagrożenie dla zdrowia lub życia ludzi i zwierząt. Trzeba pamiętać, że samodzielnie przeprowadzane zabiegi deratyzacji powinny być wykonane ze szczególną ostrożnością i z zachowaniem wszelkich zasad bez-



Utrzymanie stałego porządku i czystości to podstawowa zasada zabezpieczenia przed gryzoniami Fot. Tadeusz Bakula

pieczeństwa zalecanych przez producentów preparatów. Wykładanie w różnych pomieszczeniach trutek bezpośrednio na posadzki, na kawałkach papieru lub tackach może doprowadzić do zatrucia innych zwierząt (koty psy), również może stanowić zagrożenie dla ludzi i zwierząt szczególnie dla dzieci. Środki deratyzacyjne – rodentycydy, powinny być wykładane w specjalnych karmnikach deratyzacyjnych, które zabezpieczają trutki przed pobraniem ich przez inne zwierzęta i utrudniają do niej

dostęp przez np. bawiące się dzieci.

Jaskrawe i nie do jedzenia

Nowoczesne skuteczne rodentycydy w swoim składzie posiadają obecnie gorzkie substancje zniechęcające do zjadania ich przez ludzi i zwierzęta. Posiadają intensywnie zabarwienie (granatowe, niebieskie, różowe, czerwone) oraz nie mogą być w formie przypominającej pożywienie (np. ciastka cukierki, czekoladki itp.). Stosowane przez profesjonalistów rodentycydy

nie są truciznami ostrymi, działają najczęściej jako antykoagulanty zmniejszające krzepliwość krwi gryzoni. Po pobraniu odpowiedniej dawki gryzonie giną, bezboleśnie zasypiają w ukryciu, często w swoich gniazdach. Dodatkowo substancje mumifikujące powodują po śmierci wysychanie gryzoni zabezpieczając obiekty i otoczenie przed uciążliwym zapachem rozkładających się ciał.

Zabezpieczania gospodarstw i ferm

Teren fermy (gospodarstwa)

Szkodniki a prawo

Zabezpieczenie przed szkodnikami i gryzoniami, jest obowiązkiem we wszystkich etapach produkcji żywności i obejmuje znacznie szersze działanie niż tylko zabiegi dezynsekcji, czy deratyzacji – wykonywane wyłącznie doraźnie w sytuacjach, gdy w gospodarstwie pojawiają się intruzy. Podstawą zabezpieczenia stało się tworzenie programów opartych na prowadzeniu systematycznych działań profilaktycznych i monitorowanie obecności szkodników. Przyjęty program działań musi obejmować:

- lustrację, czyli dokładne poznanie obiektu z jego wszystkimi zakamarkami wykazującymi, z jakimi zagrożeniami możemy mieć do czynienia w gospodarstwie
- rozpoznanie szkodników
- opracowanie procedur zabezpieczających przed szkodnikiem
- zwalczanie

– monitoring aktywności szkodników

– ocenę skuteczności podjętych działań

Obowiązujące w Wspólnocie Europejskiej przepisy prawne, czyli tzw. pakiet rozporządzeń higienicznych (Rozporządzenia 178/2002, 852/2004, 882/2004), powinien być stosowany w pełni. Obejmuje „produkcję pierwotną” i wprowadza obowiązki stosowania przez rolników, hodowców i producentów żywności systemów jakości, zapewniających bezpieczeństwo konsumenta na wszystkich etapach produkcji żywności – od pola do stołu. Gospodarstwa rolne prowadzące produkcję roślinną i zwierzęcą są zobowiązane zastosować zasady GHP – zasady dobrej praktyki higienicznej, a organami kontrolującym gospodarstwo są: Inspekcja Weterynaryjna, Państwowa Inspekcja Sanitarna i Inspekcja Jakości Handlowej Artykułów Rolno-Spożywczych.

Przykłady środków zwalczających gryzonie

Nazwa preparatu	Zwalcza	Uwagi
TOXANOX +	szczury i myszy	plynnny preparat do sporządzania przynęt, o smaku wstrętnie gorzkim dla ludzi, a dla gryzoni niewyczuwalnym, do zastosowania na terenach chronionych
TOXAN W	szczury i myszy	Preparat gryzoniobójczy w postaci płynnego koncentratu przeznaczony do zwalczania szczurów i myszy. Stosowany do sporządzania przynęt oraz jako płynna trutka.
ZIARNO ZATRUTE	nornik polny i myszy	Do stosowania w uprawach polowych poza okresem wegetacyjnym (przedwiosnie, późna jesień, bezśnieżna zima).
RAT KILLER SUPER	szczury i myszy	granulat z wabiącym dodatkiem hormonalnym, skuteczny po jednorazowym spożyciu, zawiera substancje mumifikujące; do stosowania na terenach chronionych: użyteczności publicznej, hotele, mieszkania, zakłady produkcyjne
RAT KILLER PERFECT	szczury i myszy	granulat lub kostka woskowa; zawiera wabiące substancje hormonalne i związki mumifikujące; do stosowania na terenach chronionych: użyteczności publicznej, hotele, mieszkania, zakłady produkcyjne, magazyny, obiekty handlowe i inwentarskie, obory, chlewnie, mleczarnie itp
BARAKI BLOCZKI	szczury i myszy	Preparat ma postać bloczków woskowych służy do zwalczania gryzoni: myszy i szczurów w higienie sanitarnej, szczególnie w pomieszczeniach wilgotnych
BARAKI	szczury i myszy	w formie ganulatów lub bloczków woskowych, które służą do zwalczania gryzoni szczególnie w pomieszczeniach wilgotnych
KLERAT B	szczury i myszy	granulat do stosowania wewnątrz różnego rodzaju budynków i zabudowań
Atrax® Pasta	szczury i myszy	w postaci pasty, w gotowych do wykładania saszetkach; preparat można stosować w miejscach o dużej wilgotności (np. kanały ściekowe, pomieszczenia inwentarskie)

powinien być ogrodzony, co daje zabezpieczenie przed wchodzeniem na teren chroniony niepożądanych ludzi i zwierząt. Ogrodzenie powinno posiadać cokół. Do ogrodzenia wewnętrznego, po obu jego stronach nie powinny przylegać żadne krzewy, drzewa lub jakiegokolwiek przedmioty. Trawa wokół ogrodzenia, przynajmniej po stronie wewnętrznej, powinna być systematycznie krótko przycinana. Budynki powinny być szkodnikoszczelne, to znaczy: między innymi powinny być zbudowane na fundamentach o głębokości przynajmniej 70 cm i nie powinny mieć żadnych ubytków w ścianach. Drzwi zewnętrzne powinny również być szkodnikoszczelne, posiadać automaty samozamykające i powinny być odporne na możliwość przegryzienia przez szczury. Ewentualne szpary np. od podłogi nie powinny być większe niż 0,5 cm. Wszystkie otwory w ścianach budynków, to jest: okna, które są otwierane, otwory wentylacyjne, punkty wejścia rurociągów, różnych instalacji powinny być uszczelnione lub zabudowane siatką zabezpieczającą przed wnikiem ptaków, gryzoni i owadów (wielkość oczek nie może prze-

kraczać 1x1 mm). Przy ścianach budynków nie powinny znajdować się żadne przedmioty, które stanowiłyby kryjówki dla gryzoni i innych szkodników.

Utrzymanie stałego porządku i czystości to podstawowa zasada zabezpieczenia przed szkodnikami.

W pomieszczeniach, w których przechowywane są różnego rodzaju towary, należy zachować właściwe zasady dobrego magazynowania – to jest zachowania odpowiedniej odległości towarów (opakowań) od ścian, towary powinny być magazynowane na półkach lub paletach. Wszystkie towary (pasza, urządzenia, opakowania) przed wprowadzeniem do magazynu (budynków) powinny być poddane kontroli „śluzie” wejściowej dla towarów na obecność szkodników lub śladów przebywania i żerowania szkodników. Wszelkie pojemniki na odpadki muszą być usytuowane w przygotowanych do tego celu miejscach, muszą być szczelne, przykryte i systematycznie opróżniane. Wszystkie urządzenia transportowe, narzędzia po użyciu powinny być oczyszczone, umyte i jeżeli jest taki wymóg to również zdezynfekowane.

Szczury i myszy konkurują ze sobą



Szczury prowadzą osiadły tryb życia, są „domatorami”, budują gniazda w miejscach niedostępnych i suchych, nie dalej niż 40-60 m od żerowiska tylko bardzo głodne osobniki wędrują na większą odległość (200-300 m). Szczury mogą przetrwać długo-

trwały głód, jednak szybko giną (szczur wędrowny nawet już po 48 godz.) bez dostępu do wody.

Mają zdolność ostrzegania się o grożącym niebezpieczeństwie, przekazują sobie szybko informacje o pokarmie tak dobrym jak i szkodliwym. Szczury poro-

zumiewają się za pomocą ultradźwięków, posiadają dobrą pamięć, bardzo szybko się uczą, mają bardzo dobry węch i słaby wzrok, nie przeszkadza im gorzki smak, zapamiętują drogi przejścia, zapach i ustawienie przedmiotów, nie zmieniają środowiska, wykorzystują je i dostosowują się do niego. Szczury poruszają się wzdłuż ścian, przegród i przedmiotów często ocierając się o nie, są bardzo nieufne, omijają karmę, która ma obcy zapach lub jest wyłożona zbyt daleko od kryjówki, wystraszone szczury potrafią nie wracać do tego samego miejsca przez kilka godzin czy nawet dni. Gdy czują się bezpiecznie i mają nieograniczony dostęp do pokarmu budują gniazda powierzchniowe w magazynach paszowych, silosach na powierzchni paszy, zboża, w opakowaniach z produktami spożywczymi, w ściółce, poza budynkami, ale w bliskiej okolicy pokarmu itp. W obiektach, gdy nie czują się bezpiecznie budują kryjówki w ścianach, stropach,

w izolacji budynku (wełnie mineralnej, styropianie), w ściółce, w składach opakowań, drewna, gruzu itp. i nory pod posadzkami, długo zalegającej ściółce, w ziemi w okolicy budynków. Nory złożone – labirynty mają większą ilość wejść, kilka lub kilkanaście gniazd, komór – miejsc odpoczynku. Łączna ich długość może dochodzić do 35 m. Spotykane są nory dwu poziomowe – pierwszy na głębokości 4-8 cm, drugi 30-40 cm. Głębokość i wielkość przekroju nory zależy od materiału – gruntu, w jakim są robione.

Obiekty o dużej populacji szczurów całe mogą być „zdrenowane” korytarzami.

Szczury i myszy konkurują o środowisko. Szczury są naturalnym wrogiem myszy.

REKLAMA

REKLAMA

**ZAKŁAD DEZYNSEKCJI,
DERATYZACJI I DEZYNFEKCJI**

Józef Kupisz

0502 511 609

jozefkupisz@wp.pl

• dezynsekcja opryskowa i gazowa • deratyzacja • fumigacja • preparaty

5811otpn-a-w

**Ochrona upraw rolniczych
i sadowniczych
przed gryzoniami polnymi**

ZIARNO ZATRUTE
fosforkiem cynkowym 01 AB

Posiada zezwolenie
Ministra Rolnictwa
i Rozwoju Wsi



**Preparaty gryzoniobójcze
do kompleksowej walki
z gryzoniami**

TOXAN®
GRANULAT, W



ATRAX®
KOSTKA, PASTA



Najwyższa
jakość
i skuteczność



„FREGATA” S.A.

Producent: „FREGATA” S.A.

ul. Grunwaldzka 497, 80-309 Gdańsk
tel. 58 552 00 27 do 29 www.fregata.gda.pl

5811otpn-a-w

Wiatraki są bezpieczne

Mieszkańcy nie muszą się bać

Wg Światowej Organizacji Zdrowia (WHO) elektrownie wiatrowe są jednym z najbezpieczniejszych sposobów pozyskiwania energii. Zanim powstanie farma wiatrowa, przeprowadzany jest szereg badań, a wiatraki stawiane są tak, by nie przeszkadzały mieszkańcom i nie miały wpływu na środowisko.

Anna Banaszkiewicz

a.banaszkiewicz@gazetaolsztynska.pl

Zanim farma stanie, wiadomostwo środowiskowe przewiduje m.in. monitoring ornitologiczny, chiropterologiczny (ocena oddziaływania elektrowni wiatrowych na nietoperze), badania akustyczne oraz inwentaryzację i walooryzację przyrodniczą (rozpoznanie cennych gatunków flory i fauny).

Sprzeciw wynika z niewiedzy

Sprzeciw społeczny przeciwko farmom wiatrowym bierze się w większości z braku wiedzy społeczeństwa na temat oddziaływania farm wiatrowych na środowisko – uważa Jerzy Kalinowski, dyrektor ds. rozwoju projektów EDP Renewables. Z naszych wewnętrznych badań w tym temacie wynika, że tylko nieco ponad 10 proc. pytanych respondentów deklaruje jakąkolwiek podstawową wiedzę na temat

energetyki wiatrowej. Przez brak takiej wiedzy społeczeństwo jest więc bardzo podatne na wszelkiego rodzaju manipulacje prowadzone przez niewielkie, ale wyspecjalizowane grupy przeciwników. Trzeba tu zaznaczyć, że te grupy często mogą nie działać z troski o społeczeństwo ale mogą mieć własne konkretne cele.

Zamień analog na kablówkę

Wielu mieszkańców na terenach, gdzie powstają farmy wiatrowe obawia się o odbiór sygnału telewizyjnego. Owszem, turbina wiatraka w pewnych przypadkach może zakłócić odbiór sygnału telewizyjnego. Ale tylko analogowego, czyli pochodzącego z nadajników naziemnych. Sygnał analogowy ma być całkowicie zastąpiony przez cyfrowy nie później niż do 31 lipca 2013 r. i po tej dacie problemy z odbiorem sygnału powinny zaniknąć. Mieszkańcy, którzy przed tą datą zauważą problemy z odbiorem TV, powinni zgłaszać takie problemy do inwestora. Inwestor, po weryfikacji tego faktu, będzie usuwał problemy związane z odbiorem sygnału TV poprzez odpowiednie ustawienie anteny, odbiornika, przyłączenie telewizji kablowej lub zapewnienie podstawowego pakietu telewizji cyfrowej.



Farma wiatrowa to coroczny wpływ do gminnego budżetu z tytułu podatku od inwestycji
Fot. EDP Renewables

Wiatraki to zysk dla gminy

Największym zyskiem dla gminy jest coroczny wpływ do gminnego budżetu z tytułu podatku od inwestycji wynoszący 2 proc. wartości części budowlanej obiektu, czyli około 50-60 tysięcy złotych od jednego wiatraka. Dodatkowe dochody zapewniają płacone przez inwestora podatki od wartości infrastruktury stworzonej podczas budowy, czyli drogi dojazdowe, place, sta-

cja elektroenergetyczna. Mieszkańcy, na których działkach stoją turbiny wiatrowe otrzymują zapłatę z tytułu dzierżawy. Dzięki stawianiu farm wiatrowych lokalna społeczność zyskuje nowe drogi oraz wzmocnienie infrastruktury energetycznej, które są korzystne dla dalszego rozwoju regionu. Pośrednie korzyści to na pewno wzrost wiarygodności gminy dla instytucji finansujących oraz prywatnych inwestorów.

Niepotrzebny opór ludzi Energia odnawialna jest zdrowsza, czystsza i niewyczerpalna

O odnawialnych źródłach energii na Warmii i Mazurach oraz barierach ich rozwoju rozmawiamy z Andrzejem Koniecko, prezesem Warmińsko-Mazurskiej Agencji Energetycznej.

Anna Banaszkiewicz

a.banaszkiewicz@gazetaolsztynska.pl

– Jak wygląda udział energii produkowanej z odnawialnych źródeł na Warmii i Mazurach?

– W ubiegłym roku w naszym regionie 10,78 procent energii pochodziło ze źródeł odnawialnych. W skali kraju to jest dużo. Najwięcej czystej energii produkujemy z biomasy, mniejsze znaczenie ma, jak na razie, siła wiatru i wody. Oprócz tego mamy też kolektory słoneczne i pompy ciepła, ale w znacznie mniejszej skali. Przed nami jeszcze długa droga. Do 2020 roku musimy w Polsce osiągnąć co najmniej 15 procent udziału przyjaznej dla środowiska energii odnawialnej w finalnym zużyciu energii.

– Które z odnawialnych źródeł energii najlepiej się sprawdzi w naszym regionie?

– Biorąc pod uwagę uwarunkowania przyrodniczo-przestrzenne naszego regionu, najbardziej powinniśmy być zainteresowani wykorzystaniem potencjału biomasy oraz rozwojem lokalnych biogazowni rolniczych. Mamy wręcz idealne warunki do rozwoju biogazu, niestety nie



Andrzej Koniecko

do końca potrafimy je wykorzystać – póki co nie ma u nas ani jednej działającej biogazowni. Światłem w tunelu może być fakt, że jest sporo rozpoczętych lub planowanych inwestycji, między innymi w Olecku, Giżycku, Korszach, Grodziczynie, Świątkach czy Świętajnie. Czy zostaną zrealizowane i zacząć produkować energię z biomasy, tego na razie nie wiadomo.

– Co hamuje rozwój instalacji produkujących energię odnawialną?

– Największym problemem w rozwoju odnawialnych źródeł energii są bariery administracyjne, czyli opóźnienia w planowaniu, brak koordynacji między różnymi urzędami, długi czas uzyskiwania zezwoleń. Wiele inicjatyw budowy farm wiatrowych czy biogazowni rolniczych upada właśnie z powodu długiego oczekiwania na decyzje administracyjne. Latami ciągną się

Wydobycia gazu łupkowego

Nie tylko odnawialne źródła energii są dobrą drogą do zwiększenia bezpieczeństwa energetycznego kraju. Duże nadzieje pokładamy w złożach gazu łupkowego. Jednak jego wydobywanie jest drogie i budzi silny sprzeciw ekologów.

Kilka miesięcy temu dzieliliśmy się, że gaz łupkowy w Polsce to nie mit i udało się dowiedzieć do surowca. Polskie złoża gazu łupkowego są szacowane na największe w Europie. Jest ich na tyle dużo, by można było je wydobywać w sposób opłacalny. „Pas łupkowy” w naszym kraju rozciąga się od wybrzeża (między Gdańskiem a Słupskiem), w kierunku Warszawy, aż po Lublin i Zamość.

– Jeśli łupki będą faktycznie wydobywane, przyczynią się do większej dywersyfikacji źródeł energii, co jest podstawą bezpieczeństwa energetycznego kraju – mówi Andrzej Koniecko, prezes Warmińsko-Mazurskiej Agencji Energetycznej. – Paliwo na terenie kraju to tak-

że rozwój regionalny i nowe stanowiska pracy. Szacuje się, że wydobywanie gazu łupkowego stworzyłoby w skali całej Polski 400 tysięcy nowych miejsc pracy.

Niebezpieczne szczelinowanie

By jednak nie przesadzić z optymizmem, trzeba wspomnieć o drugiej stronie medalu. Łupki mają nienajlepszą opinię wśród ekologów, którzy wysuwają wiele argumentów przeciwko eksploatacji gazu łupkowego. Jego wydobywanie wiąże się bowiem z wyższą emisją gazów cieplarnianych niż w przypadku gazu konwencjonalnego. Ekolodzy uważają też, że gaz łupkowy to brudna woda, degradacja krajobrazu, fauny i flory oraz zagrożenie dla ludzkiego zdrowia. A wszystko przez negatywny wpływ szczelinowania hydraulicznego, za pomocą którego gaz jest wydobywany. Polega ono na wpompowywaniu pod ziemię mieszaniny wody,

piasku i chemikaliów. Obawy o środowisko spowodowały, że we Francji zakazano już eksploatacji łupków, a do podobnej decyzji szykują się też Niemcy.

Gaz to najbardziej ekologiczna kopalina

Czy jednak obawy ekologów nie są trochę na wyrost? – Nie ma żadnej działalności człowieka, która byłaby obojętna dla środowiska – zauważa Andrzej Koniecko. – Trzeba natomiast szukać takich rozwiązań, byśmy na to środowisko wpływali jak najmniej. Gaz jest najbardziej ekologiczną kopaliną, gdyż nie trzeba go przetwarzać. Faktycznie, jego pierwsze eksploatacje niosły za sobą spore zagrożenie dla środowiska, jednak od tamtej pory technologie jego wydobywania zostały zmodyfikowane i ulepszone. Zagrożenie dla środowiska przy jego wydobywaniu jest takie samo, jak w przypadku przemysłu czy rolnictwa. A przecież ani z przemysłu,

ani z rolnictwa nie zrezygnujemy.

Potrzebne ustawy i pieniądze na wydobywanie

Największym problemem w wydobywaniu gazu łupkowego w Polsce nie są jednak ekolodzy, a brak właściwego w tym zakresie ustawodawstwa oraz wysokie koszty wydobywania. Zwolennicy łupków podają przykład, że w Stanach Zjednoczonych dzięki ich wydobywaniu ceny spadły o ponad połowę. Jednak polskie łupki w eksploatacji będą znacznie droższe niż amerykańskie – musimy wziąć bowiem pod uwagę odmienną strukturę geologiczną naszego kraju. U nas koszt wydobywania gazu łupkowego może być od 30 do nawet 100 procent wyższy niż w USA. Na rewolucję w cenach gazu nie ma więc co liczyć. Jednak, jeśli zaczniemy wydobywać gaz z łupków na szeroką skalę, ceny gazu będą niższe niż teraz, gdy kupujemy je od Rosjan.

Op. Anna Banaszkiewicz

[ZOBACZYĆ NA WŁASNE OCZY – CYKL SZKOLEŃ]

Biogazownie rolnicze są coraz częściej obiektem zainteresowań rolników. Wielu z nich rozważa możliwość utworzenia takich instalacji w swoich gospodarstwach, jednak ich wiedza w tym zakresie jest niewielka. Nie znają kosztów inwestycji, technologii produkcji czy przepisów prawnych, które regulują produkcję biogazu rolniczego. To właśnie z myślą o nich powstał program szkoleniowy, realizowany przez Krajową Radę Izby Rolniczych oraz Instytut Zootechniki PIB. Organizowane cyklicznie szkolenia zaczęły się w lutym i potrwają do grudnia tego roku. Są one skierowane do osób zatrudnionych w rolnictwie, a odbywają się pod hasłem „Produkcja biogazu rolniczego – korzyści i zagrożenia”. W planach było zorganizowanie 90 szkoleń, w ramach których zostanie przeszkolonych 3600 osób. W październiku przyszła kolej na rolników z województwa warmińsko-mazurskiego. Podczas wyjazdowego szkolenia, zorganizowanego w dniach 20-21 października 2011 roku, 40 rolników z naszego regionu miało możliwość przyjrzeć się bliżej funkcjonowaniu biogazowni rolniczej, na przykładzie biogazowni w Koczale (woj. pomorskie). Podczas dwudniowego szkolenia rolnicy poznali korzyści z produkcji biogazu rolniczego, koszty inwestycji i możliwości ich finansowania, regulacje prawne, technologie i substraty do produkcji biogazu oraz poznali aspekty ekonomiczne tej działalności. Oprócz czystej teorii, uczestnicy szkoleń mogli przyjrzeć się z bliska, jak taka biogazownia rolnicza działa w praktyce. **Op. AB**



– Najbardziej powinniśmy być zainteresowani wykorzystaniem potencjału biomasy oraz rozwojem lokalnych biogazowni rolniczych – mówi Andrzejem Koniecko, prezes Warmińsko-Mazurskiej Agencji Energetycznej Fot. Wolf System

długotrwałe i uciążliwe procedury prawne, jak np. zmiana stanu prawnego gruntów pod inwestycję, brak lokalnych planów zagospodarowania przestrzennego, uzyskiwanie pozwoleń na budowę.

Bariery administracyjne mają wpływ na rozwój praktycznie wszystkich technologii, nie tylko tych na dużą skalę. Nawet te niewielkie, przydomowe systemy są pod wpływem licznych przepisów. Brakuje kompleksowych rozwiązań i spójnej polityki w tym zakresie. Inwestycje hamowane są też przez brak ustawy o energiach odnawialnych, na którą czekamy już od ładnych paru lat.

– Jednak nie tylko ślamiarne postępowanie administracyjne przeszkadza

w rozwoju zielonej energii. Za każdym razem, gdy planowana jest duża inwestycja – budowa farmy wiatrowej czy biogazowni rolniczej – zaczynają się protesty okolicznych mieszkańców. Skąd taki sprzeciw ze strony społeczeństwa?

– Nowe, nieznanne technologie zawsze budzą sprzeciw. W przypadku odnawialnych źródeł energii powodem jest brak edukacji – ludzie nie zdają sobie sprawy z korzyści, jakie ze sobą niosą. Gdy ma stanąć biogazownia rolnicza, skarżą się na nieprzyjemny zapach. Owszem, zapach w biogazowni jest, ale nie jest on nieprzyjemny dla otoczenia. Biogazownie budowane są w pewnej odległości od zabudowań mieszkalnych, dlatego jej działanie nie po-

winno być uciążliwe dla mieszkańców. Tym bardziej, że zwykle nie przeszkadza im wylewana na pole gnojowica, której nieprzyjemny zapach unosi się tygodniami. Podobnie jest z wiatrakami. Ludzie protestują, bo hałas, bo szkodliwe dla zdrowia, opierając się na zasłyszanych gdzieś plotkach, a nie na konkretnej, rzetelnej, fachowej wiedzy. Tu potrzeba edukacji na wielu płaszczyznach. Przecież energia odnawialna jest zdrowsza, czystsza, niewyczerpalna. Jej rozwój pomoże nam wzmocnić bezpieczeństwo energetyczne kraju i regionu oraz w niedalekiej przyszłości także obniżyć ceny energii. Potrzeba zmian zarówno w ludzkim myśleniu, jak i w postępowaniu administracyjnym.

Ekspert radzi

ROZWÓJ BIOGAZOWNI ROLNICZYCH W POLSCE

PRĄD I CIEPŁO Z BIOMASY
Biogaz rolniczy odgrywa w Polsce coraz większą rolę. Choć jego udział w ogólnej energii produkowanej ze źródeł odnawialnych jest niewielki, ilość planowanych i realizowanych biogazowni rolniczych pozwala z optymizmem patrzeć w przyszłość – mówi Rajmund Rechel, Dyrektor Działu Zbiorników w firmie Wolf System Sp. z o.o.

Energetyka biogazowa, ze względu na możliwość wykorzystania odpadów pochodzenia zwierzęcego i roślinnego, powinna znaleźć się w kręgu zainteresowań przede wszystkim rolników lub zrzeszających ich spółdzielni. To ogromna szansa na rozwój polskiego rolnictwa, a dla rolników na nowe, alternatywne i pewne źródło dochodów. Budowa kolejnych biogazowni rolniczych trwa obecnie w Gorzławiu i Borzęcinkach. Realizuje je firma Wolf System Sp. z o.o.

– W naszym kraju wiele jest możliwości uprawy roślin energetycznych, takich jak buraki, kukurydza czy rzepak, a to zapewnia warunki do instalowania biogazowni rolniczych – wyjaśnia Rajmund Reichel. – Nie bez znaczenia jest też kwestia utylizacji biomasy czy resztek spożywczych z zakładów produkcyjnych i przetwórczych. Efektywne i proekologiczne zagospodarowanie pozostałości z produkcji rolniczej i spożywczej jest szansą nie

tylko na czystą energię, ale też wsparcie ochrony środowiska naturalnego.

Stabilna produkcja, nowe miejsca pracy

Działanie biogazowni wiąże się też z lepszym wykorzystaniem potencjału ziemi uprawnej. Racjonalne zaplanowanie zasiewów w gospodarstwie powoduje, że istnieje jedynie niewielka szansa na pozostawienie arealu ziemi ugorowej. Stabilność produkcji biogazu gwarantuje stałe zapotrzebowanie na substraty potrzebne do jego produkcji. Co za tym idzie, produkcja rolnicza jest opłacalna i stwarza możliwości tworzenia nowych miejsc pracy zarówno w przedsiębiorstwach rolniczych, jak i przy obsłudze biogazowni. Kolejną zaletą jest wykorzystanie pozostałości pofermentacyjnych jako nawozu organicznego, dzięki czemu do gleby dostarczane są składniki odżywcze, a rolnicy mogą obniżyć wydatki na sztuczne, mineralne nawozy.

Nieprzyjemny zapach to mit

Na zachodzie Europy biogazownie są na tyle popularne, że z powodzeniem konkurują z farmami wiatrowymi czy elektrowniami wodnymi. W Polsce, niestety, ta metoda otrzymywania gazu i prądu nadal nie jest zbyt popularna. Inwestorzy boją się kosztów, a mieszkańcy w pobliżu planowanej inwestycji obawiają się przede wszystkim kłopotli-

wego, nieprzyjemnego zapachu. Tymczasem dzięki nowoczesnym technologiom, kwestie uciążliwego fetoru zostały niemal całkowicie wyeliminowane.

Budowa biogazowni rolniczej, poza korzyściami płynącymi z produkcji biogazu, niesie ze sobą wiele korzyści dla okolicznych rolników, mieszkańców czy lokalnej administracji. – Warto tu wspomnieć o aktywizacji rolników, możliwości modernizacji ich gospodarstw czy o propagowaniu proekologicznych zachowań – wymienia Rajmund Reichel. – Nie można też pominąć aspektu nieprzyjemnego zapachu, który wydzielają odpady pochodzenia roślinnego i zwierzęcego. Oddanie odpadów do biogazowni eliminuje składowiska gnojowicy, obornika czy resztek organicznych w gospodarstwie.

Tania energia, stałe przychody

Biogazownia to też stałe i konkretne przychody dla inwestora, tania energia dla okolicznych mieszkańców oraz podatki dla administracji. Jak widać, budowa biogazowni rolniczej stwarza nie tylko idealne warunki do przetworzenia pozostałości po rolniczej produkcji, ale też pozwala uzyskać przydatny w gospodarstwie rolnym nawóz. Jednak największą zaletą instalacji biogazowych jest, bez wątpienia, wytwarzanie cennego biogazu, który za kilka lat może się okazać najcenniejszym źródłem energii odnawialnej.

[BIOGAZOWNIE Z WARMII I MAZUR]

O tym, że produkcja biogazu jest korzystna i opłacalna, przekonany jest Andrzej Galiński, przedsiębiorca, którego spółka buduje biogazownię w Boleszynie. Wstępny ruch jest planowany już na 28 grudnia.

NA PRZEKÓR NIEDOWIARKOM

– Kiedy mój pomysł wybudowania biogazowni jeszcze kiełkował, niektórzy rozmówcy, łącznie z moją rodziną, pukali się w głowę – wspomina Andrzej Galiński. – Nawet projektant zapytał, czy mam świadomość kosztów inwestycji i że w Polsce takie przedsięwzięcie jest niesamowicie trudne do zrealizowania. Zanim biogazownia rolnicza stanęła, inwestor musiał też zmierzyć się z biurokracją i protestami części mieszkańców Boleszyna. Na szczęście, oprócz przeciwników, byli też zwolen-

nicy wybudowania biogazowni. Budowa rozpoczęła się w czerwcu na dwuhektarowej działce na obrzeżach Boleszyna. Kosztującą blisko 20 milionów inwestycję w ponad połowie dofinansuje dotacja z Unii Europejskiej.

DOBRE PERSPEKTYWY

Po rozruchu biogazownia będzie wytwarzała prąd elektryczny i ciepło, które ogrzeje zarówno miejscowe domy prywatne, jak i obiekty użyteczności publicznej, między innymi miejscowy kościół. W boleszyńskiej biogazowni gaz będzie wytwarzany z biomasy w czterech hermetycznych, potężnych zbiornikach. Pozyskany gaz zostanie wykorzystany do produkcji prądu elektrycznego, który trafi do sieci za pośrednictwem zakładu energetycznego w Płocku. – Już 40 procent energii cieplnej, którą będziemy

wytwarzać, mamy zagospodarowane – cieszy się Andrzej Galiński. – Cały czas zgłaszają się też nowi chętni do podłączenia pod magistralę. Być może będziemy musieli rozbudować nasz rurociąg ciepły. Op. AB

REKLAMA

elektro-sanit

STUDNIE GŁĘBINOWE

POMPY CIEPŁA

KOLEKTORY SŁONECZNE

INSTALACJE HYDRAULICZNE I ELEKTRYCZNE

Olsztyn, al. Piłsudskiego 93k
tel./fax 89-524-40-55
kom. 601-641-232
biuro@elektro-sanit.pl
www.elektro-sanit.pl

4406110tbr-a-M

REKLAMA

wolf SYSTEM H A U S

dla rolnictwa i przemysłu

Możliwość dofinansowania inwestycji ze środków unijnych

www.wolfssystem.pl

DORADZIMY ZAPROJEKTUJEMY DOSTARCZYMY WYBUDUJEMY

NASZE REALIZACJE

zbiorniki żelbetowe-cylindryczne dla biogazowni
żelbetowe zbiorniki na gnojowicę
zbiorniki p.poż i na wody opadowe
żelbetowe zbiorniki dla oczyszczalni ścieków

silosy na kiszonki, na ziarno i pasze
silosy na biomase, trociny i pyły drzewne
zbiorniki i silosy na wszelkie materiały płynne

EC BARTOS Sp. z o.o. Piekoszków k.Kielc - moc 0,8 MW

EKO-ENERGIA GRZMIĄCA Sp. z o.o. Grzmiąca moc 1,6 MW

BUDUJEMY RÓWNIEŻ HALE PRZEMYSŁOWE, OBIEKTY INWENTORSKIE, ORAZ ENERGOOSZCZĘDNE DOMY GOTOWE

Wolf System Sp. z o.o., ul. Budowlana 17, 41-100 Siemianowice Śl.,
tel.: +48/32/6053-700, fax: +48/32/6053-715, E-mail: mail@wolfssystem.pl

57110tbn-a-C

Wiejskie zabytki to atrakcja i tożsamość regionu

Bez wsparcia dawne Żuławy przemina

Spośród ogromu zabytkowych obiektów na terenie Żuław większość to domy wymagające renowacji, a jest też wiele takich, które bez natychmiastowej pomocy popadną w ruinę. Wydaje się, że w Polsce nie zrozumieliśmy jeszcze znaczenia, jakie nawet najskromniejszy zabytek ma dla naszego życia.

Filip Gawliński historyk sztuki
rolniczeabc@rolniczeabc.pl

Zabytkowy obiekt dla wsi jest jak drogi samochód dla biznesmena. Niewiele potraktuje poważnie człowieka interesów podejrzającego „maluchem”. Tak samo miejscowość mogąca poszczycić się odremontowanym zabytkiem jest lepiej widziana, łatwiej zapamiętywana, a mieszkańcy uznawani za gospodarzy i mądrych. Odrestaurowany zabytek bezpośrednich zysków nie musi przynosić, ale przecież miło, kiedy można się nim pochwalić. Każdy, kto mieszka w domu zabytkowym wie, że konieczne są częste remonty i koszty prac są znacznie większe niż w przypadku domów nowszych. Nie powinien budzić więc zawiści fakt, że osoba prywatna otrzymuje publiczne pieniądze na wykonanie remontu zabytku. Właściciel takiego obiektu jest opiekunem de facto wspólnego dobra, które poza wartością turystyczną i reklamową dla regionu, mówi też o jego kulturze.

W poszukiwaniu wsparcia

W krajach Europy zachodniej, osoba posiadająca budynek zabytkowy może liczyć na wsparcie ze strony instytucji pozarządowych lub lokalnych urzędów. Zazwyczaj w tych krajach gmina uchwała w budżecie pulę środków potrzebnych na prace remontowe w zabytkowych obiektach należących do osób prywatnych. Takiego właściciela traktuje się na równi z instytucją. Inaczej jest w Polsce – prawo do wsparcia mają zazwyczaj instytucje, które przecież więk-



szość przyznanych środków pożytkują na utrzymanie swojej administracji, uszczuplając pulę pieniędzy na realne działania. A przecież powierzenie dbałości o zabytek właścicielowi prywatnemu i przyznanie mu na ten cel środków byłoby tańsze i efektywniejsze niż dotowanie stowarzyszeń, fundacji i instytucji państwowych. Wyjątek stanowią gminy na terenie Śląska, które uchwalają pomoc finansową dla prywatnych właścicieli. Niestety nadal są to przypadki dość rzadkie.

Inaczej jest z w przypadku funduszy unijnych – pozwalają na uzyskanie wsparcia finansowego przy prowadzeniu prac remontowych zabytkowego domu nawet osobom fi-

zycznym. Mogą to być kwoty od kilkunastu do kilkuset tysięcy złotych, w zależności od rozmiarów remontu i skali zabytku. Tego typu finansowanie można uzyskać dzięki Programowi Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013, gdzie w Działaniu Osi 4 – Leader możliwe jest pozyskanie środków w ramach tzw. małych projektów. Ich beneficjentami poza organizacjami pozarządowymi, osobami prawnymi, związkami wyznaniowymi i kościołami mogą być właśnie osoby fizyczne. Składane wnioski należy składać do Lokalnych Grup Działania we wskazanych terminach naborów i muszą wpisywać się w strategię LDG funkcjonujących na danym terenie.

WSPÓLNE DOBRO POWINNO MIEĆ WIELU OPIEKUNÓW

Jednak wydaje się, że najsprawniejszym i najszybszym sposobem na uratowanie zabytku jest metoda stosowana od stuleci wśród polskich gospodarzy. Metoda, której nie zastąpią żadne dotacje, ani instytucje ochrony zabytków. Jest to wzajemna pomoc i współpraca. Przecież nadal przy pracach polowych wymieniamy się sprzętem, pracą lub umiejętnościami. Być może dzieje się to coraz rzadziej, ponieważ pazerność korporacji wprowadza w nasze życie model postępowania, który nakazuje żądania pieniędzy za najmniejszą przysługę. Nigdy jednak w Polsce gospodarze nie kierowali się takimi zasadami i niedobrze będzie, jeśli te nieludzkie obyczaje przenikną do naszego myślenia. Wzajemna pomoc i współpraca jest obecnie jedynym ratunkiem dla ginących zabytków w na-

szych wsiach. Zabytków, które swoim wyglądem upiększają okolice i które swoją historią uczą młodego pokolenia o minionych dziejach o wiele lepiej niż suche podręczniki. Zabytki, które jako unikatowe, niepowtarzalne wzbudzają uczucie więzi z rodzinnym miejscem. Warto więc zebrać się i wspólnymi siłami w ciągu kilkunastu dni uratować zabytek. Niejednokrotnie wystarczy poprawić dachówki, być może wymienić krokwie, naprawić rynny. Bardzo często takie naprawy konieczne są do wykonania w zabytkowych domach, których właściciele nie są w stanie, z różnych względów, zrobić tego samodzielnie. Jeśli brak jest wiedzy na temat skomplikowanych czasami kwestii budowlanych lub istnieje obawa przed uszkodzeniem obiektu zabytkowego warto zwrócić się o radę do Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków. Także autor tego artykułu chętnie służy radą.

WE DWOJE

Drogi Czytelniku. Rubrykę naszą dedykujemy wszystkim poszukującym swojej drugiej połowy wśród osób mieszkających lub chcących zamieszkać na terenach wiejskich. Kontynuujemy zatem publikację rozpoczętego w miesięczniku „Rolnicze ABC” kącika dla samotnych – *„We dwoje*. Od tego wydania proszę nas szukać w „Gazecie Olsztyńskiej i „Dzienniku Elbląskim”. Następne wydanie 7. grudnia. Zachęcamy samotnych do skorzystania z tej

formy zapoznania się z osobami, które również są samotne i być może mieszkają blisko waszych domów lub waszych miejscowości. Można do nich napisać lub także zamieścić swój anons. W razie pytań zapraszamy do kontaktu telefonicznego pod numerem 89 539 76 48. Jak zamieścić swój anons lub wysłać list? Wystarczy wypełnić i wysłać zamieszczony poniżej kupon, w którym należy napisać hasło

ogłaszającego się (np. *KAWALER Z MAZUR*) i numer rubryki. W tym wydaniu jest to numer 4/2011. Należy też pamiętać, by do listy załączyć znaczek pocztowy za 1,55 zł. Ogłoszenia są bezpłatne, ale muszą być napisane na kuponie zamieszczonym poniżej. Listy związane z naszą rubryką, należy wysłać na adres redakcji: „Rolnicze ABC”, ul. Tracka 5, 10-364 Olsztyn, z dopiskiem: *„We dwoje*.
Jadwiga Gliniewicz

♂ Panowie

WE DWOJE NR 4/2011

PANOWIE PONIŻEJ 30 LAT SZCZERY

Poznam atrakcyjną panią w wieku 28-35 lat, jestem po rozwodzie, bez nałogów, spokojny, niekonfliktowy, dokuczam bardzo samotność. Poznam panią, której też dokuczam samotność. Cel – stały związek.

PANOWIE 31-45 LAT SPOKOJNY

Jestem miły, spokojny, lubię ciepło domowego ogniska, nie piję, nie palę, poznam panią, może być z dzieckiem, która pragnie stałego związku.

CZTERDZIESTOLATEK

(185/100) Bez nałogów, niezależny, wykształcenie wyższe, pozna panią z Warmii lub Mazur. Cel – stały związek.

SAMOTNY KAWALER

(43/170) Niezależny finansowo, wykształcenie średnie, pracujący, pragnę poznać panią w wieku 40-48 lat, o dobrym sercu, szczerą, uczciwą, wyrozumiałą, z okolic Mrągowa.

PANOWIE W WIEKU 46-60 LAT Z OKOLIC PISZA

(48/164) Wolny, bez zobowiązań, nie piję, poznam panią

z okolic Szczytna lub Pisz.

RENCISTA

Katolik, niepalący i niepijący, wierny, poznam panią do lat 55, bezdzietną, niezależną, która zamieszka u mnie.

PANOWIE POWYŻEJ 60 LAT ZARADNY

Poznam panią do lat 60, rozwiedzioną, pannę lub wdowę, jestem niekarany i bez nałogów.

SAMOTNY EMERYT

(65/176/98) Poznam panią w wieku 50-65 lat, najchętniej ze wsi. Cel – przyjaźń i wspólna pomoc.

♀ Panie

PANIE 31-45 LAT

WESOŁA BLONDYNKA

41-letnia, o spokojnym usposobieniu, pragnie poznać odpowiedzialnego, zadbanego pana w wieku 40-60 lat, nie palę, nie szukam przygód, wychowuję 16-letnią córkę.

PANIE 46-60 LAT

SZCZUPŁA

49-letnia, szczupła, młody wygląd, z poczuciem humoru, wolna, niepaląca, pozna odpowiedzialnego pana.

ROMANTYCZKA

Po pięćdziesiątce, rozwiedziona, cenię towarzystwo drugiego człowieka i domowe zacisze, poznam pana do lat 65, zadbanego, z poczuciem humoru, nie nadużywającego alkoholu. Pan może zamieszkać u mnie.

SYMPATYCZNA

(58/160/64) Wolna, skromna, bez nałogów, bez zobowiązań, z poczuciem humoru, dbam o dom, dobrze gotuję, cenię spokój, nie szukam przygód, posiadam stały dochód, dużo wolnego czasu. Poznam pana, dla którego będę najważniejszą. Mogę zmienić miejsce zamieszkania.

NIEZALEŻNA WDOWA

58-letnia, katoliczka, niezależna finansowo i mieszkaniowo, o dobrym sercu, z poczuciem humoru, bez nałogów, poznam

pana w podobnym wieku. Cel – stały związek.

Z OKOLIC OLSZTYNA

(59/160) Wdowa, młoda duchem, bez zobowiązań, na emeryturze, cenię uczciwość i zaufanie oraz kulturę osobistą, niepaląca, poznam pana bez nałogów, poważnie myślącego o życiu we dwoje.

BRUNETKA

(60/164/80) Miła, zaradna, na emeryturze, z poczuciem humoru, lubi taniec, jest wrażliwa, cenię uczciwość, pozna wdowca w wieku do 62 lat, z Mrągowa, Szczytna lub okolic.

ZARABNA

(60/160) Uczciwa, niepaląca, ze średnim wykształceniem, cenię prawdziwą miłość, lubię przyrodę i wycieczki rowerowe.

PANIE POWYŻEJ 60 LAT

UCZCIWA WDOWA

(61/165/75) Zadbaną, spokojnego charakteru, ugodową, z apetytem na życie, mieszkam sama w domku na wsi. Pan może zamieszkać u mnie. Poznam najchętniej wdowca, zmotoryzowanego, uczciwego człowieka do 65 lat. Jeśli lubisz wieś – napisz.

WYSOKA WDOWA

(61/173) Samotna z Braniewa, bez nałogów, bardzo samotna, na emeryturze, z własnym M, ceniąc zacisze domowe i towa-

rzystwo uczciwego pana, poznam pana, chętnie zmotoryzowanego, z okolic Braniewa lub Elbląga.

DOMATORKA

(62/168/85) Pozna uczciwego, zaradnego, lubiącego podróże pana.

OSTRÓDZIANKA

(63/160/93) Emerytka, z własnym M, bez nałogów, zadbaną, kochającą rodzinę, poznam wdowca bez nałogów, w wieku 65-70 lat, o wzroście 170 cm, zadbanego, katolika.

MIŁA WDOWA

Spokojna wdowa, bez nałogów, miła, średniego wzrostu, o dobrym charakterze, niezależna, lubi taniec i podróże.

KOZIOROŻEC

(65/164) Wdowa niezależna finansowo, mieszkaniowo, zmotoryzowana, lubi zwierzęta, domatorka, niepaląca, poznam pana bez nałogów, niezależnego finansowo i mieszkaniowo, uczciwego, pogodnego, zmotoryzowanego, w wieku 63-70 lat.

EMERYTKA

(65/165/70) Wdowa na emeryturze, niepaląca, własne M, cenię miłość, uczciwość, szacunek i zaufanie, poznam uczciwego pana.

We dwoje
Nr 4/2011

hasło

Imię i nazwisko
adres
nr PESEL rok urodzenia
treść zgłoszenia (maksimum 30 słów)
.....
.....
Powyższe dane do wiadomości redakcji
własnoręczny podpis